

Izabela Niemirska

Migracje zarobkowe Polaków w dobie kryzysu

Ekonomiczne Problemy Usług nr 43, 221-232

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

*IZABELA NIEMIRSKA**

MIGRACJE ZAROBKOWE POLAKÓW W DOBIE KRYZYSU

Wstęp

Migracje zagraniczne są na stałe wpisane w historię naszego kraju. Pragnę podkreślić, że problematyka tych migracji jest bardzo ważnym elementem polityki państwa. Migracje powróciły na pierwsze strony gazet oraz stały się istotną częścią wiadomości światowych. Wzrosło znaczenie migracji jako przedmiotu debaty publicznej. W maju 2004 r. Polska stała się członkiem Unii Europejskiej i dzięki temu istnieje możliwość swobodnego podejmowania zatrudnienia w wybranych krajach Unii. Niektóre państwa nałożyły na polskie społeczeństwo pewne ograniczenia dotyczące zatrudnienia, ale pomimo to jest obecnie zdecydowanie łatwiej podejmować pracę czy osiedlać się w krajach członkowskich. Akcesja do Unii Europejskiej wywołała bardzo silny wzrost mobilności Polaków i dużą falę ich wyjazdów do pracy za granicę, zwłaszcza do zachodnioeuropejskich krajów unijnych. Rozmiary wyjazdów zagranicznych po 1 maja 2004 r. przekroczyły wszelkie przewidywania analityków. Dane statystyczne pokazują bardzo wysoki wzrost emigracji Polaków do krajów Unii Europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem Niemiec. Niestety, sytuacja na polskim rynku w 2009 r. ulega zmianie. Powodem jest kryzys finansowo-kredytowy w Stanach Zjednoczonych. Spadek koniunktury występuje w Wielkiej Brytanii, Irlandii, Hiszpanii i innych krajach Unii Europejskiej. Konsekwencje te odczuwa również Polska, a ich odzwierciedleniem jest malejąca dynamika PKB i pogorszenie sy-

* Izabela Niemirska – mgr, doktorantka, Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny, Uniwersytet Łódzki.

tuacji na rynku pracy. Krach na amerykańskim rynku nieruchomości spowodował spowolnienie systemu bankowego, który od wielu lat działał co najmniej bardzo dobrze, a światowa gospodarka znalazła się w dobie kryzysu. Celem tego opracowania jest charakterystyka przyczyn i wielkości współczesnych migracji. Ważne jest również pokazanie, jak światowy kryzys gospodarczy wpłynął na migracje obywateli polskich do krajów unijnych.

Migracje zarobkowe z Polski – skala i przyczyny

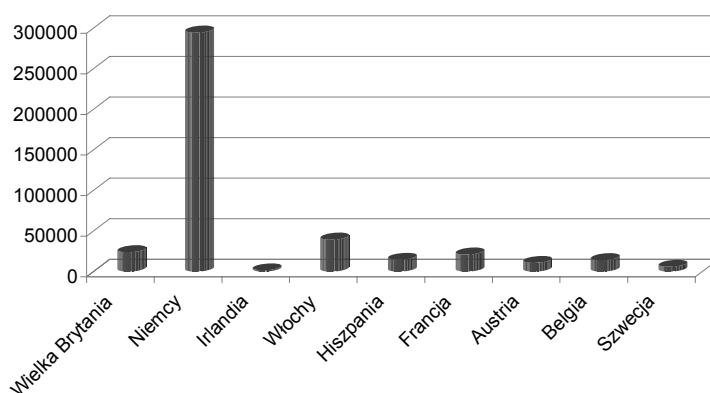
Wraz z przystąpieniem do Unii Europejskiej polski rynek stał się częścią europejskiego rynku pracy i dzięki temu obywatele polscy mogą korzystać ze swobody przepływu pracowników. Możliwość szybkiego przemieszczania się pomiędzy kontynentami i krajami, dostępność informacji czy też różnice w poziomie płac i rozwoju społeczno-gospodarczym to jedne z zalet przyłączenia się do Unii Europejskiej. Sprzyjają one poszukiwaniu lepszych warunków pracy i życia. Emigracja zarobkowa jest zawsze poważnym wyzwaniem dla migrantów. Znajdują się poza domem rodzinnym, w innym kraju i z innymi ludźmi, z którymi przyszło im żyć. Teraz, w XXI w., nie trzeba emigrować od języka, kultury, zrywać więzi z krajem i rodziną. To również doskonała możliwość poznania obywateli innych państw członkowskich, a także wymiany doświadczeń między pracownikami. Doświadczenie zdobyte na obczyźnie zwiększa szanse na znalezienie lepszej pracy w Polsce. Możliwość swobodnego przemieszczania się i pomoc dla obywateli Wspólnoty w zdobywaniu doświadczenia w pracy za granicą to istotne założenia Unii Europejskiej. Otwarte granice sprawiły, że wiele osób zdobyło pracę, doświadczenie zawodowe, poznało inną kulturę i nowych ludzi.

Zjawisko migracji zarobkowej Polaków przyjęło niezwykle wielkie rozmiary tuż po przystąpieniu do Unii Europejskiej. Wiele krajów ogłosiło pełną swobodę na rynkach pracy. Z dniem 1 maja 2004 r. swój rynek pracy otworzyły: Wielka Brytania, Irlandia i Szwecja. Rok później uczyniły to: Hiszpania, Portugalia, Grecja i Finlandia, w 2006 r. – Włochy, a w 2007 r. – Holandia i Luksemburg. W lipcu 2008 r. również Francja zdecydowała się na zniesienie ograniczeń na rynku pracy dla polskiego społeczeństwa. W maju 2009 r. restrykcje zniosła także Belgia, która najbardziej poszukuje polskich budowlańców. Jedyne Niemcy i Austria ogłosiły utrzymanie do 2011 r. ograniczeń ustalonych w traktacie akcesyjnym¹. Mimo że nie wszystkie państwa zdecydowały się na pełną swobodę na rynku pracy, to i tak wiele osób wyjeżdżało do pracy sezonowej. Największą

¹ <http://www.wspolczesna.pl> (czerwiec 2009).

popularnością cieszyli się nasi zachodni sąsiedzi – Niemcy. Spowodowane jest to tradycją, bliskim położeniem, siecią kontaktów umożliwiających podjęcie pracy i poziomem życia jego mieszkańców Niemiec².

Zgodnie z klasyfikacją Głównego Urzędu Statystycznego wyjazdy do pracy sezonowej do 3–4 miesięcy pozostają poza statystyką, natomiast poniższe dane pokazują wyjazdy Polaków na okres czasowy. Rysunek 1 pokazuje wyjazdy Polaków do krajów Unii Europejskiej w roku 2002.



Rys. 1. Emigranci przebywający czasowo w krajach Unii Europejskiej powyżej 2 miesięcy w 2002 r.

Źródło: *Migracje zagraniczne ludności. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań. Powszechny Spis Rolny*, GUS, Warszawa, grudzień 2003, s. 198.

Jak pokazują dane Narodowego Spisu Powszechnego z 2002 r., 461 tys. Polaków przebywało w Europie, głównie w krajach Unii Europejskiej. Najczęściej wybieranymi krajami były Niemcy, Włochy, Wielka Brytania, Francja i Hiszpania. Niemcy zajmują pierwsze miejsce pod względem liczby polskich pracowników podejmujących pracę na krótki okres. Gdyby władze niemieckie pozwoliły na całkowite otwarcie granic, polscy obywatele na pewno jeszcze chętniej podejmowaliby tam pracę. Niemcy to nasi sąsiedzi, a położenie geograficzne jest największą przesłanką migracji.

Sklonność Polaków do migracji zagranicznych pokazuje tabela 1, która dotyczy emigracji czasowej według płci i miejsca zamieszkania emigrantów.

² J. Korczyńska, *Sezonowe wyjazdy zarobkowe do Niemiec*, w: *Rozwój ekonomiczny regionów. Rynek pracy. Procesy migracyjne. Polska, Czechy, Niemcy*, red. S. Golinowska, Raport IPISS, z. 16, Warszawa 1998, s. 236 i 237.

Tabela 1

Przyczyny emigracji Polaków na pobyt czasowy za granicą według płci i miejsca zamieszkania w 2002 r

Przyczyny migracji	Ogółem			Miasta			Wieś		
	ogółem	M	K	ogółem	M	K	ogółem	M	K
	w odsetkach								
Ogółem	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0	100,0
Nauka i studia	5,3	3,8	6,5	6,5	4,9	7,8	3,2	2,1	4,2
Praca	44,0	52,0	37,1	40,8	49,4	33,9	49,0	56,0	42,6
Sprawy rodzinne	29,8	23,2	35,7	30,4	23,2	36,3	29,3	23,3	34,8
Leczenie, rehabilitacja	0,5	0,4	0,5	0,5	0,5	0,5	0,4	0,3	0,4
Warunki mieszkaniowe	1,2	1,2	1,2	1,2	1,2	1,1	1,3	1,3	1,3
Pozostałe i niestalone	19,2	19,4	19,0	20,6	20,9	20,3	16,9	17,0	16,7

Legenda:

M – mężczyźni

K – kobiety

Źródło: *Migracje zagraniczne ludności 2002. Narodowy Spis Powszechny Ludności i Mieszkań. Powszechny Spis Rolny, GUS, Warszawa 2002, s. 54.*

Analizując przyczyny emigracji Polaków, pokazane w tabeli 1, można wywnioskować, że kluczowym powodem wyjazdów za granicę był motyw zarobkowy czy też kariera zawodowa. Wynika to z wielkiego podziału świata ze względu na poziom PKB *per capita*, poziom życia, wielkość stopy bezrobocia, poziom płac, perspektywy rozwojowe itp. Wiele osób pragnie poprawić swój status ekonomiczny czy społeczny, wybierając migrację jako środek do zrealizowania tych celów. Dzieje się tak ze względu na większą możliwość, dostępność, łatwość, taniość, prędkość docierania do różnych miejsc na świecie. Z drugiej strony istnieje potrzeba znalezienia jakiegokolwiek pracy, aby mieć dochód. Dotyczy to głównie osób niemających pracy. Osoby takie często godzą się na pracę w trudnych warunkach, poniżej posiadanych kwalifikacji i za niskie wynagrodzenie, niejednokrotnie kosztem czasu wolnego. Z pracą za granicą związane jest również zdobycie dodatkowego źródła dochodów. Osoby takie mają zwykle miejsce zatrudnienia, prowadzą jakąś działalność, bywają właścicielami gospodarstw rolnych czy nawet otrzymują wczesną rentę, emeryturę lub są na utrzymaniu rodziców. Przekraczają granicę na okres krótki, najczęściej do prac sezonowych.

Do osób młodych przede wszystkim zaliczają się absolwenci szkół, uczelni, którzy pracują na mieszkanie, na lepszy start w życiu. Powodem podjęcia pracy przez osoby w średnim wieku jest możliwość wyposażenia domu, otworzenia własnej działalności, czy chociażby opłacenia studiów dzieci. W wypadku osób w wieku przedemerytalnym przyczyną wyjazdu jest chęć pomocy dzieciom czy wnukom w ich życiowym starcie. Z reguły prace podejmowane na czas sezonowy dotyczą różnych dziedzin działalności, tj. usług handlowych, gastronomicznych czy hotelarskich. Mężczyźni wykonują głównie prace budowlane czy rzemieślnicze, natomiast kobiety zajmują się opieką nad dziećmi lub usługami pielęgnacyjnymi. Relacja polskiego pracownika z zagranicznym pracodawcą jest na ogół bardzo dobra, czego przykładem są coroczne przyjazdy do tego samego miejsca pracy.

Powodem migracji są też sprawy rodzinne. Taki powód podawały częściej kobiety niż mężczyźni. Decyzja o wyjeździe jest podejmowana wspólnie, czyli razem z innymi członkami rodziny. Wspólnota rodzinna działa grupowo po to, aby maksymalizować zysk, ale również minimalizować ryzyko. Ważne jest uniknięcie trudności materialnych w różnych etapach życia rodziny czy w rozwoju gospodarstwa domowego³. Najczęściej podawaną przyczyną migracji była poprawa warunków mieszkaniowych – skłoniła ona do wyjazdu tylko 1,2% emigrantów. Dość niewielkie znaczenie miały również rehabilitacja i leczenie – 0,3%–0,5% ogółu wyjazdów osób migrujących.

Kolejnym ważnym powodem emigracji było podniesienie kwalifikacji, podjęcie nauki lub studiów. Z danych wynika, że zdecydowanie częściej na studia wyjeżdżały kobiety, a większość osób pochodziło z miast (ok. 77%). Osoby podejmujące decyzje migracyjne oczekują, że dzięki pracy, nauce w lepszych warunkach i miejscach mających większy prestiż będą mogły uzyskać dodatkowe kwalifikacje, które po powrocie do kraju mogą dać większe szanse na uzyskanie lepszej pracy i wyższych zarobków. Migranci podwyższają umiejętności zawodowe ze względu na lepsze możliwości zarobkowania. Istota ludzka wyposażona jest przez naturę, wychowanie i wykształcenie w określone kwalifikacje. Są one tym wyższe, im większe nakłady zostały poniesione na wykształcenie. Z kolei im wyższe wykształcenie, tym większe umiejętności zawodowe oraz możliwości zarobkowania. Emigracja ludzi o wysokim potencjale intelektualnym może powodować utratę kapitału ludzkiego w kraju wysyłającym.

Analizując przyczyny migracji można zaobserwować, że to jednak praca jest głównym czynnikiem wpływającym na podjęcie decyzji migracyjnych. Ważnym powodem są również emigracje związane z nauką i studiami. Bez wątpie-

³ O. Stark, *The Migration of Labor*, Blackwell Publishers, Cambridge 1991, s. 221.

nia będą one wzrastać w związku z bogatą ofertą wymiany edukacyjnej między krajami Unii Europejskiej. Istnieje jednakże obawa, czy ludzie młodzi po zakończeniu nauki zechcą powrócić do kraju. Warto się również przyjrzeć tabeli 2, która pokazuje emigracje zarobkowe Polaków po przystąpieniu do krajów Unii Europejskiej w latach 2004–2007.

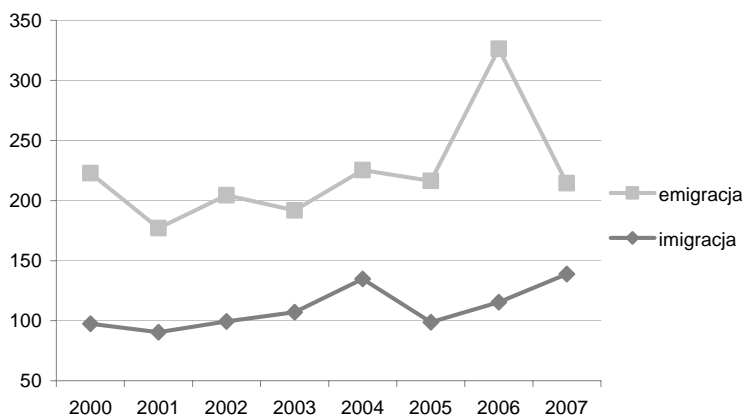
Tabela 2

Emigracja zarobkowa z Polski na pobyt czasowy w latach 2004–2007 do niektórych krajów Unii Europejskiej (stan na koniec roku)

Kraj pobytu	2004	2005	2006	2007
	Liczba emigrantów w tys.			
Kraje Unii Europejskiej ogółem w tym:	750	1 170	1 550	1 860
Wielka Brytania	150	340	580	690
Niemcy	385	430	450	490
Irlandia	15	76	120	200
Holandia	23	43	55	98
Włochy	59	70	85	87
Hiszpania	26	37	44	80
Francja	30	44	49	55
Austria	15	25	34	39
Belgia	13	21	28	31
Szwecja	11	17	25	27

Źródło: dane GUS, Departament Badań Demograficznych. Departament zaznacza, że – m.in. ze względu na różnorodność źródeł – liczby w tabeli mają charakter szacunków.

Dane z tabeli 2 pokazują, że wraz z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej nastąpił bardzo silny wzrost emigracji Polaków. W 2004 r. emigracja do innych krajów UE wynosiła 750 tys. osób i nasiliła się do 1 860 tys. w roku 2007. Niemcy, które od wielu lat zajmowały pierwsze miejsce, w 2006 r. ustąpiły miejsca Wielkiej Brytanii. W roku 2007 aż 690 tys. osób wyjechało w celach zarobkowych na Wyspy Brytyjskie. Największą dynamikę wzrostu odnotowała Irlandia – z 15 tys. do 200 tys. Najbardziej odwiedzane państwa to Belgia, Szwecja i Austria, ale tak jak inne kraje również wykazują tendencję wzrostową w liczbie migrantów. W przypadku migracji zagranicznych Polaków można zaobserwować bardzo dynamiczne zmiany. Dobrze odzwierciedla to rysunek 2.



Rys. 2. Dynamika zagranicznych migracji Polaków w latach 2000–2007

Źródło: „Rocznik Demograficzny” 2008, s. 461, obliczenia własne.

Analizując dane pokazane na wykresie, można sformułować wniosek o zróżnicowanej tendencji zagranicznych migracji Polaków. Na dużą uwagę zasługują migracje, które w 2006 r. wzrosły aż o 110% w stosunku do roku poprzedniego. Dynamika emigracji w roku 2007 w stosunku do roku 2006 wykazuje największy spadek, bo aż o 24,4%. W wypadku imigracji tempo zmian spadło od 2000 do 2002 r. Największy spadek nastąpił w 2001 r. – aż o 9,6%. Rok 2007 wykazywał największy wzrost tempa imigracji – o 38,8%. Pomimo zróżnicowanego charakteru migracji więcej osób emigruje niż wraca. W 2006 r. wyjechało aż 46 tys. osób, a tylko 11 tys. imigrowało. W latach 2006–2007 migracje miały charakter wyjazdów masowych.

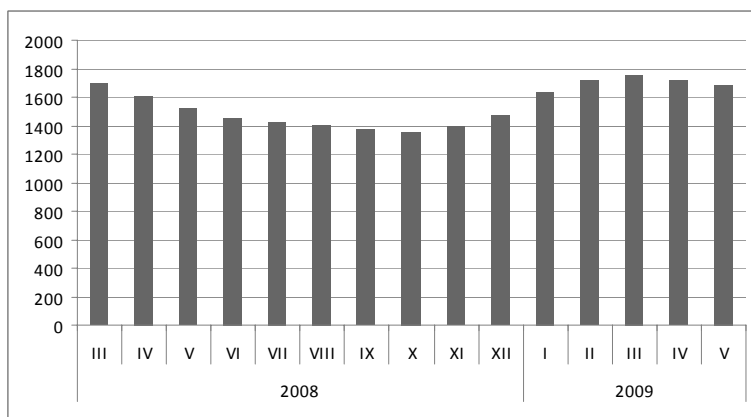
Dane statystyczne pokazują bardzo wysoki wzrost liczby osób migrujących do krajów Unii Europejskiej, ze szczególnym uwzględnieniem Niemców. Polacy uważają, że najbardziej pozytywnym efektem obecności Polski w Unii Europejskiej jest możliwość podejmowania pracy w krajach UE. Przepływ siły roboczej do krajów zachodnioeuropejskich wywiera bardzo duży wpływ na sytuację na rynku pracy naszego państwa. Nader istotny czynnik w ramach pieniężnych obrotów zagranicznych Polski stanowią dochody transferowane przez migrantów. Możliwość przekraczania granic i swobodnego poruszania się po krajach unijnych oraz szansa podjęcia tam zatrudnienia są same w sobie ogromną wartością. Migracja była, jest i nigdy nie przestanie istnieć. Mogą się tylko zmienić jej rozmiary, ale nie jej znaczenie. Właśnie teraz zmienia się rozmiar migracji z powodu światowego kryzysu gospodarczego. Zaczyna brakować miejsc pracy, pogłębia się bezrobocie i jednocześnie gospodarka wolniej się rozwija.

Migracje a kryzys gospodarczy

Głównym tematem przedsiębiorców i ekonomistów jest obecnie kryzys finansowy i jego konsekwencje dla gospodarki. Kryzys światowy w sektorze finansowym wszedł w taką fazę, że jego wpływ na gospodarkę polską i światową jest zauważalny i odczuwalny dla firm oraz gospodarstw domowych. Obecność kryzysu finansowego czy bankowego w Polsce jest już faktem. Odzwierciedleniem kryzysu jest jego zwalczanie: poprzez ulgi dla przedsiębiorstw, niższe podatki i stopy procentowe – aby firmy mogły zachować miejsca pracy i nie ograniczać inwestycji; czy raczej, jak chcą związki zawodowe – przez dotowanie konsumpcji, zwiększenie płac, aby konsumenci mogli więcej wydawać i poprzez popyt skłonić firmy do inwestowania. Na świecie było już wiele kryzysów, ale teraz nikt o tym nie pamięta – np. krach giełdowy w 1987 r., *boom*, a następnie załamanie rynków informatycznych w 2001 r. albo – w skali europejskiej – bankructwo Rosji w 1998 r. Z historycznego punktu widzenia bardzo istotny był światowy kryzys naftowy i jego konsekwencje w 1973 r. Teraz nikt już się tym nie interesuje.

Wiedza o tamtych zjawiskach ekonomicznych pozwoli lepiej zrozumieć obecne kłopoty i być może uchroni przed nieodpowiednimi reakcjami. Zaledwie 10 lat temu rządy państw europejskich odebrały bolesną lekcję ekonomii o tym, jakie skutki przynosi uzależnienie gospodarcze od Rosji. Na rosyjskim krachu bardzo ucierpiał gospodarki większości krajów Europy. Musimy myśleć rozsądnie i starać się znajdować takie rozwiązania, które będą odpowiednie dla naszej gospodarki. Ważna jest historia, która może ułatwić działania i wskaże, jak mamy postępować w dobie kryzysu. Z punktu widzenia polskich przedsiębiorców, kluczowe znaczenie ma kondycja sektora finansowego oraz skala wpływu gospodarki światowej na gospodarkę polską. Ograniczenia płynności i brak zaufania między globalnymi bankami są widoczne również w sektorze bankowym Europy Środkowo-Wschodniej. Bezpośrednimi konsekwencjami są już widoczny spadek dostępności kredytów w polskim sektorze bankowym oraz wzrost marż kredytowych. Pozyskanie kredytu przez przedsiębiorców jest dużo trudniejsze i droższe, ponieważ same banki mają kłopoty z pozyskaniem kapitału. Kryzys światowego sektora finansowego oraz nadchodzące spowolnienie światowej gospodarki silnie wpływają na inwestorów: spadki na giełdach, duża zmienność cen aktywów finansowych. Niepewna sytuacja na rynkach finansowych jest wyraźnie odczuwalna.

Ostatnie lata w gospodarce polskiej możemy nazwać latami obfitości. Konjunktura gospodarcza budownictwa, handlu czy usług znajdowała się na najwyższym poziomie. Ludzie dużo emigrowali, zdobywali doświadczenie zawodowe, poznawali inną kulturę czy środowisko. Było dla nich wystarczająco dużo pracy, bo rynek potrzebował siły roboczej. Teraz ludzie ci muszą zrezygnować z tego, co udało im się osiągnąć ciężką, kilkuletnią pracą. Specjaliści mówią o ciągłych powrotach emigrantów z Anglii czy Irlandii. Oznaczałoby to, że kapitał (język, nowy zawód, kontakty, doświadczenie zdobyte w nowym środowisku) mogą łatwo zostać zaprzepaszczone z powodu przejściowych kłopotów ekonomicznych. Jak wiadomo, kryzysy i recesje są zjawiskami cyklicznymi, a więc i przejściowymi. Jeśli nawet gospodarka światowa znajduje się w złym stanie gospodarczym, to przecież kiedyś z niego wyjdzie. Gospodarki różnych krajów nie oferują pracy pracownikom państw Unii Europejskiej, tylko zasilają się rodzimymi pracownikami. Są solidarne wobec siebie. Konsekwencje kryzysu to malejąca dynamika produktu krajowego brutto oraz pogorszenie sytuacji na rynku pracy. Rysunek 3 obrazuje malejącą dynamikę PKB w latach 2005–2009 (I kwartał).

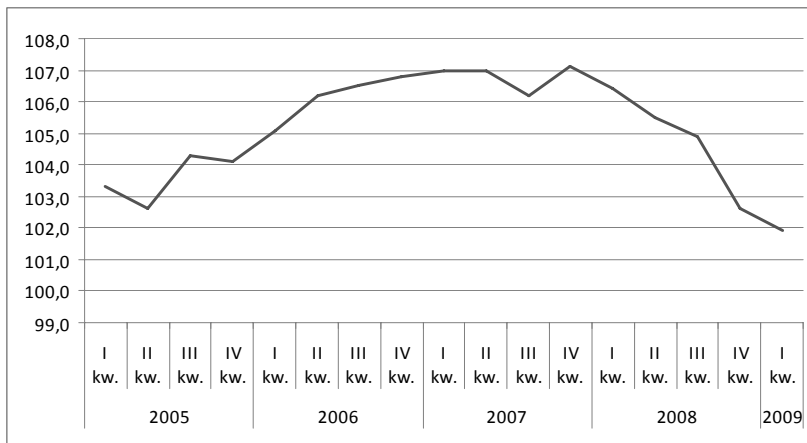


Rys. 3. Dynamika realna PKB wyrównanego sezonowo (ceny stałe przy roku odniesienia 2000) przy podstawie: analogiczny kwartał roku poprzedniego = 100
Źródło: <http://www.stat.gov.pl> (czerwiec 2009).

Jak widać, kryzys ma również wpływ na PKB. Największy wzrost nastąpił w latach 2006–2007. Właśnie w tym okresie gospodarka znajdowała się w dobrej koniunkturze. Polacy również chętnie wyjeżdżali za granicę, podejmując pracę, której było bardzo dużo. W 2008 r. można zanotować znaczny spa-

dek, który przedstawia już początek kryzysu gospodarczego. Jednak dynamika w pierwszym kwartale 2009 r. wykazuje jeszcze niższy poziom. Jak pokazują dane Głównego Urzędu Statystycznego, zmniejszyła się koniunktura we wszystkich działach gospodarki. Ogólny klimat koniunktury w przemyśle, budownictwie, handlu czy usługach wykazuje zdecydowane pogorszenie w stosunku do roku poprzedniego⁴. Duże pogorszenie sytuacji finansowej przeżywają przedsiębiorstwa z branży pojazdów samochodowych, zapowiadające redukcję zatrudnienia. Ogólnie nasza gospodarka nie jest się w dobrej kondycji, na pewno więc likwidacje przedsiębiorstw i redukcje miejsc pracy będą nieuniknione.

Kryzys gospodarczy przyczynił się również do spadku emigracji zagranicznych, czego konsekwencją jest wzrost bezrobocia. Więcej osób powraca z zagranicy i zasila rzeszę bezrobotnych.



Rys. 4. Poziom bezrobotnych zarejestrowanych od marca 2008 do maja 2009 r. (w tys.)

Źródło: „Biuletyn Statystyczny” nr 5 (619), GUS, 2009, s. 72.

Analizując dane z rysunku 4, można sformułować wniosek, że kryzys światowy ma również znaczący wpływ na bezrobocie. Poziom bezrobotnych pod koniec 2008 r. wykazywał wzrost w stosunku do maja 2009 r. Najwięcej bezrobotnych zanotowano w marcu 2009 r. – 1 759 tys. osób i w porównaniu z końcem lutego 2009 r. liczba bezrobotnych wzrosła o 40 tys. osób. Pewne symptomy ożywienia na rynku pracy pojawiły się w kwietniu i maju 2009 r., wraz z rozpo-

⁴ *Badanie koniunktury. Koniunktura w przemyśle, budownictwie, handlu i usługach*, GUS, Warszawa, 22.06.2009.

częciem sezonu na prace w rolnictwie, leśnictwie czy budownictwie infrastrukturalnym lub turystyce. Liczba bezrobotnych wynosiła w maju 1 683 tys. osób, a w porównaniu z kwietniem spadła o 36,5 tys. osób.

Wszystkie statystyki pokazują, że nasza gospodarka jest w słabej kondycji, choć skala osłabienia koniunktury i jego skutków nadal jest w Polsce mniejsza niż w większości krajów europejskich. Wzrasta jednak liczba zgłoszeń zwolnień z przyczyn leżących po stronie zakładu pracy. Skończyła się dobra koniunktura w wielu działach gospodarki. Światowy kryzys wpływa na ograniczanie produkcji, a to przejawia się ograniczaniem zatrudnienia i przekłada się na wzrost bezrobocia. Coraz więcej osób traci pracę za granicą. Jak na razie, nie należy spodziewać się poprawienia koniunktury na rynku pracy. Wynika to z zapowiadanej wysokiej liczby zwolnień grupowych i ze spadkowej tendencji w liczbie ofert pracy zgłaszanych do urzędów pracy, co z kolei skutkuje coraz mniejszym odpływem osób bezrobotnych, w tym mniejszą liczbą osób podejmujących zatrudnienie.

Wnioski końcowe

Bezpośrednim skutkiem wejścia Polski do Unii Europejskiej stało się rozszerzenie polskiego rynku pracy. Obywatele polscy mogą bez żadnych trudności przemieszczać się lub osiedlać w krajach Unii. Po 1 maja 2004 r. zaobserwować można wzrost mobilności mieszkańców Polski. W latach 2006–2007 migracje miały charakter wyjazdów masowych. Polacy migrują często i na dłużej. Migracje to proces dynamiczny i trudno jednoznacznie określić, czy jest on dla kraju dobry, czy zły, a za sprawą mediów migracje stały się codziennym tematem. Coraz więcej osób z wyższym wykształceniem podejmuje pracę za granicą. Istnieje ryzyko odpływu osób młodych i najbardziej aktywnych, a nie ma możliwości administracyjnego czy prawnego ograniczenia prawa do swobodnego przepływu obywateli. Powrót emigrantów do kraju można osiągnąć przez poprawę warunków pracy i życia. Dlatego też gospodarka polska musi rozwijać się dynamicznie, aby tworzyć nowe i atrakcyjne miejsca pracy. Z danych statystycznych wynika, że Niemcy są najważniejszym krajem docelowym migrantów z Polski. Bezpośrednią przyczyną wyjazdów do Niemiec jest ich położenie geograficzne, ale od chwili, gdy Wielka Brytania, Irlandia czy Szwecja całkowicie otworzyły swoje rynki pracy, w krajach tych wzrosła popularność emigracji z Polski. Pojawiły się tam nowe i znacznie szersze możliwości dla polskich obywateli zainteresowanych pracą. Teraz, w dobie kryzysu, migracje są już zdecydowanie trudniejsze do realizacji, nasza gospodarka nie rozwija się dynamicznie, likwidowane

są miejsca pracy, pozyskanie kredytu jest bardzo trudne. Nasza gospodarka jest w bardzo złym stanie, który może wynikać z zaniedbań naszego rządu. Na razie jesteśmy tylko obserwatorami, a jak rozwiążemy nasze problemy – czas pokaże.

Streszczenie

Celem artykułu jest charakterystyka migracji zarobkowej Polaków do krajów Unii Europejskiej. Ukazano sytuację na polskim rynku po przystąpieniu do Unii Europejskiej. Praca zawiera omówienie przyczyn migracji w gospodarce polskiej. Przedstawiono skalę i dynamikę emigracji Polaków, ze szczególnym uwzględnieniem emigracji do Niemiec w latach 2000–2007. Ważny jest również aspekt kryzysu gospodarczego, który wystąpił pod koniec 2008 r. Jego odzwierciedleniem jest malejąca dynamika produktu krajowego brutto i pogorszenie się sytuacji na rynku pracy.

Summary

ECONOMIC MIGRATION OF POLES IN THE AGE OF CRISIS

The aim of this article is to characterise the economic migration of Poles to other states of the European Union. The situation on the Polish market following the accession to the European Union is presented. The article discusses the causes for migration in the Polish economy, demonstrating the scale and dynamics of the migration of Poles, in particular the migration to Germany in 2000–2007. Special attention is given to the economic crisis which occurred in late 2008. This phenomenon is reflected in the falling dynamics of GNP (Gross National Product) and the deteriorating situation on the job market.